

Paweł Mazur

mgr, Uniwersytet Warszawski

Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej w angielskim prawie spółek – przebicie zasłony korporacyjnej oraz aktualne tendencje

Wprowadzenie

Ochrona aktywów spółki przed roszczeniami prywatnych dłużników wspólników (*entity shielding*) to istota koncepcji spółki, jako odrębnego bytu prawnego. W sensie funkcjonalnym stanowi ona lustrzane odbicie zasady ograniczonej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki (*owner shielding*)¹. Na gruncie prawa angielskiego, w niektórych sytuacjach tworzona przez te konstrukcje zasłona korporacyjna zostaje przebita, w wyniku czego wspólnicy oraz spółka traktowani są *de facto* jako jeden podmiot.

Celem niniejszego opracowania jest omówienie zagadnienia pominięcia odrębności spółek kapitałowych na gruncie prawa angielskiego. Należy zaznaczyć, że to właśnie wspomniana jurysdykcja uchodzi za kolebkę koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej (*piercing of the corporate veil*). Pod wpływem angielskiej doktryny i orzecznictwa kształtują się poglądy przedstawicieli nauki prawa w innych ośrodkach². Z tego powodu zasadne wydaje się podjęcie próby możliwie szerokiego scharakteryzowania aktualnych tendencji panujących w prawie angielskim. Analiza przypadków, w których sądy zdecydowały się na pominięcie odrębnej podmiotowości prawnej spółek, zostanie jednak poprzedzona ogólnymi uwagami na temat skutków rejestracji osoby prawnej w zakresie prawa zobowiązań.

¹ H. Hansmann, R. Kraakman, R. Squire, *Law and the Rise of the Firm*, "Harvard Law Review" 2005, No. 119, s. 1336.

² Por. M. Romanowski, *Wnioski dla prawa polskiego wynikające z uregulowań prawa grup kapitałowych w wybranych systemach prawnych państw UE, Japonii i USA*, „Studia Prawa Prywatnego” 2008, nr 2, s. 5.

Koncepcja załony korporacyjnej

Na gruncie prawa angielskiego, spółka nabywa osobowość prawną z chwilą rejestracji. W obecnym stanie prawnym niezależna podmiotowość korporacji wynika z ustawy (art. 16 ust. 2 Companies Act)³, jednak fundamenty owej odrębności ukształtowane zostały w wyniku prawotwórczej działalności orzecznictwa.

W tym kontekście kluczowe znaczenie należy przypisać XIX wiecznemu wyrokowi w sprawie *Salomon przeciwko Salomon*⁴. W stanie faktycznym, będącym podstawą omawianego orzeczenia, dyrektor i zarazem udziałowiec spółki, działając jako jej organ, zawarł z samym sobą umowę, na mocy której objął nowe udziały podmiotu w zamian za wkład niepieniężny w postaci przedsiębiorstwa. Nadwyżka wartości aportu nad wartością obejmowanych udziałów została zamieniona w przydzielone udziałowcowi obligacje, z pierwszeństwem zaspokojenia względem pozostałych wierzycieli, w razie niewypłacalności spółki. W związku z sytuacją rynkową wniesione przedsiębiorstwo zaczęło przynosić straty, doprowadzając spółkę do stanu niewypłacalności.

W postępowaniu sądowym wierzyciele domagali się uznania, że przedsiębiorstwo faktycznie było prowadzone przez współnika, a wykorzystanie formy spółki miało jedynie charakter pozorny. Spółka miała być najwyżej agentem, działającym w imieniu i na rzecz współnika, faktycznie prowadzącego przedsiębiorstwo. Stanowisko to, potwierdzone przez sądy pierwszej i drugiej instancji, nie zostało zaakceptowane przez Izbę Lordów. Stwierdziła ona, iż motywy kierujące osobami zakładającymi spółkę pozbawione są znaczenia i nie wpływają na jej pozycję, jako samodzielnego podmiotu prawa. Z całą mocą podkreślono, że z chwilą inkorporacji spółka staje się niezależnym podmiotem prawa – osobą prawną odrębną od udziałowców, dysponującą własnymi prawami i odpowiedzialną za własne zobowiązania. Konsekwencją tego stanowiska jest uznanie ograniczonej odpowiedzialności współników spółki.

Orzeczenie w sprawie *Salomon przeciwko Salomon* stanowi fundament angielskiego prawa spółek. Leżący u jego podstawy stan faktyczny wyraźnie wskazuje na immanentnie związane z koncepcją odrębnej osobowości prawnej napięcia między zasadą ograniczonej odpowiedzialności a dążeniem do ochrony wierzycieli i minimalizacją ponoszonego przez nich ryzyka⁵. Należy jednak wskazać, że pozwany udziałowiec w istocie nadużył konstrukcji spółki w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Z tego powodu omawiane orzeczenie

³ Ustawa o spółkach (2006 Companies Act) z dnia 8 listopada 2006 r., c 46.

⁴ Wyrok Izby Lordów z dnia 16 listopada 1896 r. w sprawie *Salomon & Co Ltd przeciwko Salomon*, [1897] A.C. 22.

⁵ B. Clark, [w:] *Boyle & Birds' Company Law*, red. J. Boyle, Bristol 2014, s. 57.

spotkało się z silną krytyką angielskiej opinii publicznej⁶. Mimo upływu stu dwudziestu lat od jego wydania, w dalszym ciągu stanowi ono punkt odniesienia w rozważaniach dotyczących ponoszenia odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki i *vice versa*.

W angielskim piśmiennictwie i orzecznictwie, a w ślad za nim w doktrynie polskiej⁷, podkreśla się, że z odrębnej podmiotowości spółki oraz współników wynika oddzielenie ich tak zwaną zasłoną korporacyjną (*corporate veil*). Owa zasłona, zapewniająca odrębność majątku spółki od tego, należącego do współników, stanowi rdzeń współczesnego obrotu gospodarczego⁸. Ograniczenie odpowiedzialności umożliwiłoby akumulację kapitału, a ochrona aktywów spółki przed roszczeniami prywatnych wierzycieli współników zmniejsza koszty kredytu dla podmiotu korporacyjnego oraz stanowi ochronę przed niewypłacalnością współnika (zmniejszając tym samym koszty transakcyjne związane z badaniem wypłacalności kontrahenta – wystarczy, że obejmie ono samą spółkę, a nie wszystkich jej udziałowców na wszelkich polach ich aktywności)⁹. Z zasłoną korporacyjną wiążą się jednak również ryzyka, w szczególności rodzi ona zjawisko, określane przez ekonomistów mianem pokusy nadużycia¹⁰. Dążenie do ograniczenia możliwości nadużywania zasady ograniczonej odpowiedzialności doprowadziło angielskie sądy do wykształcenia koncepcji przebicia zasłony korporacyjnej. Zagadnieniu temu zostaną poświęcone dalsze rozważania.

Zmieniające się tendencje w orzecznictwie

Na przestrzeni ostatniego stulecia orzecznictwo angielskie nie zdołało sformułować jasnych i jednolitych kryteriów, pozwalających ocenić w jakim przypadku zasłona korporacyjna powinna zostać przebita, co prowadziłoby do potraktowania współnika i spółki jako jednego podmiotu. W zależności od aktualnych tendencji o charakterze filozoficzno-aksjologicznym propono-

⁶ A. Dignam, *Company Law. Hicks & Goos. Cases and Materials on Company Law*, Oxford 2011, s. 100.

⁷ Por. m.in.: A. Opalski, *Glosa do wyroku s. apel. z dnia 7 lutego 2007 r., I ACa 1033/06*, „Glosa” 2008, nr 4, s. 32–45; M. Romanowski, *W sprawie potrzeby nowej regulacji prawa grup kapitałowych w Polsce*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 7, s. 4–12.

⁸ Szerzej o gospodarczym znaczeniu ograniczenia odpowiedzialności i odrębnej podmiotowości prawnej spółek kapitałowych: M. Romanowski, *Cel spółki i charakter prawny umowy spółki*, „Studia Prawa Prywatnego” 2015, nr 3, s. 63

⁹ H. Hansmann, R. Kraakman, R. Squire, *op. cit.*, s. 1344.

¹⁰ Wyczerpująco o nadużyciu formy spółki, z uwzględnieniem prawa polskiego: M. Litwińska-Werner, [w:] *Prawo spółek osobowych. System Prawa Prywatnego*, t. 16, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008, s. 642. Zob. również: K. Pyzio, *Odpowiedzialność spółki dominującej względem wierzycieli kapitałowych spółek zależnych*, Warszawa 2015, s. 147.

wane były odrębne koncepcje – dążono do zapewniania możliwie szerokiej ochrony działającym w dobrej wierze wierzycielom lub też możliwie pełnego poszanowania odrębności osobowości spółki.

Zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez Alana Dignama oraz Johan Lowry’ego wyróżnić można trzy fazy w rozwoju orzecznictwa sądów angielskich¹¹. W początkowym okresie stanowisko wyrażone we wspomnianym orzeczeniu *Salomon przeciwko Salomon* było niemal niekwestionowalne – odrębność spółki oraz wspólników uznawano za jeden z nienaruszalnych dogmatów prawa spółek. Jednak już wówczas pojawiały się zwiastuny nowego kierunku. Jego wyrazem jest wydane w czasie I wojny światowej orzeczenie w sprawie *Daimler Co Ltd przeciwko Continental Tyre*¹². W chwili wydawania wspomnianego orzeczenia na terenie Wielkiej Brytanii obowiązywały przepisy ograniczające możliwość działania podmiotów z państw walczących po stronie Trójprzymierza. Mimo że powodowa spółka była zarejestrowana w Anglii i podlegała prawu angielskiemu sąd uznał ją za podmiot wrogi ze względu na niemiecką narodowość większości wspólników. Wspomniane orzeczenie stanowi jeden z pierwszych przykładów „spojrzenia” przez sąd za zasłonę korporacyjną (*looking behind the veil*)¹³.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte ubiegłego stulecia to okres wzmożonego interwencjonizmu państwowego w gospodarce brytyjskiej. Tendencje te odbiły się echem na gruncie prawa prywatnego. Sądy angielskie w centrum zainteresowań postawiły zasadę bezpieczeństwa obrotu oraz ochronę wierzyciela, uznawanego za słabszą stronę relacji kontraktowych z osobami posługującymi się formami prawnymi, takimi jak spółki kapitałowe. W tym okresie skala odstępstw od zasad ukształtowanych w wyniku orzeczenia *Salomon przeciwko Salomon* osiągnęła szczytowy poziom¹⁴. Wspomniana linia orzecznicza kontynuowana była w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku.

Zapowiedzią nowego kierunku stało się fundamentalne, i często cytowane, orzeczenie w sprawie *Adams przeciwko Cape Industries PLC*¹⁵. Głównym żądaniem powoda, było uznanie, że możliwe jest dochodzenie roszczeń od spółki holdingowej, z siedzibą w Anglii, w związku z popełnieniem czynu niedozwolonego przez niewypłacalną spółkę zależną, zarejestrowaną na terenie Stanów Zjednoczonych (zakończenie działalności przez spółkę zależną i do-

¹¹ A. Dignam, J. Lowry, *Company Law*, Oxford 2014, s. 34.

¹² Wyrok Izby Lordów z dnia 30 czerwca 1916 r. w sprawie *Daimler Co Ltd przeciwko Continental Tyre & Rubber Co (Great Britain) Ltd*, [1916] 2 A.C. 307.

¹³ A. Dignam, J. Lowry, *op. cit.*, s. 65.

¹⁴ L. Sealy, S. Worthington, *Cases and Materials in Company Law*, Oxford 2013, s. 54.

¹⁵ Wyrok Court of Appeal z dnia 27 lipca 1989 r. w sprawie *Adams przeciwko Cape Industries Plc*, [1990] Ch. 433.

prowadzenie jej do bankructwa miało związek ze spodziewanym wynikiem toczących się procesów). Wbrew wcześniejszym tendencjom, sąd uznał, iż nie można czynić zarzutu z posłużenia się prawnie dozwoloną konstrukcją spółki kapitałowej. Przebicie zasłony korporacyjnej możliwe byłoby jedynie w przypadku, w którym spółka jest tylko fasadą, mechanizmem mającym na celu wprowadzenie w błąd i oszukanie wierzycieli i uchylenie się od już istniejących zobowiązań. Jak podkreślano w *dicta*, względy sprawiedliwości w omawianej sprawie wskazywały na potrzebę uznania wypłacalnej spółki holdingowej za odpowiedzialną za zaspokojenie osób pokrzywdzonych działaniem spółki zależnej. Względy sprawiedliwości nie są jednak wystarczającym argumentem dla zlekceważenia faktu odrębnej podmiotowości prawnej. Tendencja zawężającego traktowania możliwości przebicia zasłony korporacyjnej oraz poszanowania zasad, wynikających z orzeczenia *Salomon przeciwko Salomon*, zdaje się dominować do dnia dzisiejszego¹⁶. Szczegółowe przedstawienie sytuacji, w których możliwe jest pominięcie odrębnej osobowości spółki kapitałowej, będzie przedmiotem dalszego wywodu.

Przesłanki przebicia zasłony korporacyjnej

Jak już zostało wspomniane angielskie orzecznictwo przez lata nie było wstanie wypracować jednoznacznych przesłanek, przemawiających za uchyleniem zasłony korporacyjnej. Stan ten nie wpływał korzystnie na poziom bezpieczeństwa prawnego. Dominująca uprzednio tendencja do stosunkowo swobodnego pomijania odrębności prawnej spółki i wspólników wiązała się z wysokim stopniem niepewności prawnej. Dawna swoboda sądów w uchylaniu zasłony korporacyjnej należy już jednak do przeszłości – obecnie przebicie zasłony korporacyjnej możliwe jest jedynie wyjątkowo.

Przejawem nowych, bardziej restrykcyjnych tendencji w orzecznictwie, jest pogląd wyrażony w orzeczeniu *Faiza Ben Hashem przeciwko Shayif*¹⁷. Zgodnie z nim sam fakt, że wspólnik jest, w sensie ekonomicznym, właścicielem spółki i sprawuje nad nią kontrolę nie jest wystarczającą przesłanką do pominięcia odrębności obu podmiotów. Będzie to możliwe tylko w razie zaistnienia pewnej nieprawidłowości działania (*impropriety*). Spółka musi być użyta jako środek umożliwiający dokonanie tegoż nagannie ocenianego zachowania. Odgrywa w nim *de facto* jedynie rolę fasady, chroniącej działającego przed odpowiedzialnością prawną.

¹⁶ Por. wyrok Supreme Court z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie *Prest przeciwko Prodel Resources Ltd*, [2013] 2 A.C. 415.

¹⁷ Wyrok Family Division z dnia 12 grudnia 2009 r. w sprawie *Ben Hashem przeciwko Ali Shayif*, [2009] EWHC 3462 (Fam).

Obecnie podkreśla się, że sensem przebicia zasłony korporacyjnej jest umożliwienie dochodzenia odpowiedzialności przez osobę, która została dotknięta skutkami takiego niepożądanego działania i która nie dysponuje innymi środkami do dochodzenia sprawiedliwości. Pominięcie prawnej niezależności spółki kapitałowej stanowi więc *ultima ratio* – nie należy po nie sięgać, jeżeli istnieją inne sposoby zaspokojenia interesów osoby dotkniętej nieprawidłowością działania współnika¹⁸.

Podkreślenia wymaga, że nie powinno się odrzucać *a limine* wcześniejszych wypowiedzi judykatury. Pozwalają one wyróżnić grupę przypadków, w których przebicie zasłony korporacyjnej będzie możliwe. Jednak ich analiza powinna zostać uzupełniona o weryfikację aktualności, w oparciu o wyżej wspomniane kryteria. Omówienie sytuacji, w których możliwe jest odstępstwo od zasady odrębności prawnej spółek kapitałowych, będzie przedmiotem dalszej części opracowania.

Obejście prawa

Posłużenie się konstrukcją spółki kapitałowej może pozwolić na uniknięcie ograniczeń nakładanych przez prawo stanowione. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których prawo zakazuje dokonania określonych działań pewnym podmiotom. Rozpostarcie zasłony korporacyjnej umożliwia ich legalne podjęcie pod pozorem działania jako spółka kapitałowa. W sądownictwie ukształtowała się jednak postawa pozwalająca, w pewnych przypadkach, na pominięcie struktury spółki, w celu identyfikacji osób za nią stojących.

Wspomniana tendencja legła u podstaw orzeczenia w przytaczanej już sprawie *Daimler*, w której uznano, że spółka kapitałowa zarejestrowana w Anglii, której udziałowcami są obywatele państwa, z jakim toczy się wojna, jest w istocie podmiotem wrogim.

Podobnie oceniono utworzenie spółki zależnej przez podmiot obcy tylko w celu skorzystania z dotacji dla podmiotów krajowych. Przy uwzględnieniu ogółu okoliczności wyrażono pogląd, że spółka krajowa jest jedynie fasadą, mającą umożliwić skorzystanie ze wspomnianego przywileju przez zagranicznego udziałowca. W związku z powyższym uznano, że prawdziwym wnioskodawcą jest zagraniczna (a więc nieuprawniona do dotacji) spółka dominująca, a nie fikcyjna spółka zależna, inkorporowana w Anglii¹⁹.

¹⁸ Por. wyrok Supreme Court z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie *Prest przeciwko Ptrodel Resources Ltd*, [2013] 2 A.C. 415.

¹⁹ Wyrok Chancery Division z dnia 18 lutego 1953 r. w sprawie *Re FG (Films) Ltd*, [1953] 1 W.L.R. 483.

Równie interesującym przykładem jest próba obejścia, przez kilku udziałowców, ustawowych wymagań warunkujących dokonanie przymusowego wykupu udziałów należących do udziałowców mniejszościowych w formule *squeeze out* (w prawie angielskim może to uczynić tylko jeden udziałowiec, posiadający co najmniej 90% udziałów)²⁰. W omawianej sprawie udziałowcy większościowi przenieśli swe prawa udziałowe na nowopowstały podmiot. Tym samym przesłanki przymusowego wykupu zostały spełnione (nowy podmiot posiadał więcej niż 90% udziałów). Rozpatrując powództwo wniesione przez udziałowców mniejszościowych, sąd uznał, że nowopowstała spółka ma charakter jedynie fasadowy. Jej działanie należy przypisać jej założycielom. Tym samym, w ocenie sądu, ustawowe warunki przymusowego wykupu akcji nie zostały spełnione (żaden z nich samodzielnie nie posiadał wymaganej liczby udziałów)²¹.

Uchylenie się od obowiązków zobowiązaniowych

Do drugiej grupy przypadków, w których sądy decydowały się na przebicie zasłony korporacyjnej, należy świadome wykorzystywanie przez wspólnika struktury korporacyjnej w celu uwolnienia się od obowiązków, czerpiących swe źródło w prawie zobowiązań lub zmierzających do utrudnienia egzekucji. W takim przypadku zignorowanie odrębnej podmiotowości spółki kapitałowej może spowodować odstępstwo od zasady ograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki oraz obciążenie wspólnika długami spółki (ewentualnie spółki długami wspólnika).

Tak daleko posunięty interwencjonizm orzecznictwa narusza dwa fundamenty prawa spółek: wspomniane na wstępie zasady *entity shielding* oraz *owner shielding*. Z pewnością nie wpływa to korzystnie na poziom bezpieczeństwa prawnego. Brak jasnego rozgraniczenia majątku i zakresu odpowiedzialności spółki oraz udziałowca może mieć negatywne konsekwencje dla wszystkich wierzycieli osobistych. Utrudnia również ocenę ryzyka współpracy gospodarczej z danym podmiotem. Z tego powodu należy pozytywnie ocenić ostrożność, z jaką orzecznictwo w ostatnich dekadach podchodzi do omawianego zagadnienia.

Zasłona korporacyjna powinna być uchylana tylko w przypadkach rażących, wskazujących jednoznacznie, że posłużenie się konstrukcją spółki było celowym działaniem na szkodę kontrahenta. Dobrego przykładu dostarcza stan faktyczny w zachowującym aktualność orzeczeniu *Gilford Motor Co prze-*

²⁰ Por. art. 979 Companies Act 2006, 2006 r. c 46.

²¹ Por. wyrok Court of Appeal z dnia 11 listopada 1960 r. w sprawie *Re Bugle Press*, [1961] Ch. 270.

*ciwko Horne*²². Pozwany, ustępując ze stanowiska w zarządzie spółki wytaczającej powództwo, zobowiązał się nie zatrudniać jej pracowników i nie pozyskiwać jej klientów. Po zakończeniu współpracy ze spółką rozpoczął jednak prowadzenie działalności konkurencyjnej. Po pewnym czasie zdecydował się utworzyć spółkę kapitałową i w ramach wkładu wnieść prowadzone przedsiębiorstwo. Uznając, że nowoutworzona spółka nie jest związana z jego byłym pracodawcą żadną klauzulą antykonkurencyjną, rozpoczął pozyskiwanie klientów i pracowników Gliford Motor. Sąd rozpatrujący sprawę uznał, że skorzystanie z konstrukcji spółki kapitałowej miało na celu jedynie uwolnienie się od ciężących na nim zobowiązań umownych. W związku z powyższym uznano prawo powoda do dochodzenia odszkodowania zarówno od pozwanego, jako osoby fizycznej, jak i samej spółki.

Konieczność przyjęcia restrykcyjnego podejścia do przypadków, w których możliwe jest uchylenie zasłony korporacyjnej, znalazło potwierdzenie w *dicta* orzeczenia *Trustor AB przeciwko Smallbone*²³. W uzasadnieniu podkreślono, że podstawą prawa angielskiego jest zasada ukształtowana w wyroku w sprawie *Salomon przeciwko Salomon*, a odstępowanie od zasady odrębnej podmiotowości spółki możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy jest ona jedynie fasadą, mającą spowodować uniknięcie lub ograniczenie odpowiedzialności przez osobę się za nią skrywającą. W omawianej sprawie zarządzający trustem wyprowadzał jego majątek do spółki kapitałowej, której był udziałowcem. Sąd zdecydował się potraktować odbiór nienależnych sum przez spółkę na równi z ich odbiorem przez wspólnika, umożliwiając tym samym egzekucję przeciw temu ostatniemu.

W obu wyżej omówionych stanach faktycznych, spółki, których odrębność podmiotową zdecydowano się pominąć, utworzone zostały w celu pokrzywdzenia kontrahenta. Dopuszczalność takiego zabiegu utarła się w orzecznictwie i nie budzi obecnie większych wątpliwości²⁴. Bardziej kontrowersyjne jest uchylenie zasłony korporacyjnej w przypadku, gdy spółka wykorzystana do uchylenia się od obowiązków umownych istniała już wcześniej i została założona w prawnie dopuszczalnym celu. Zgodnie z poglądem restrykcyjnym, ukształtowanym na gruncie orzeczenia *Adams*²⁵, nie można nikomu czynić

²² Wyrok Court of Appeal z dnia 28 kwietnia 1933 r. *Gilford Motor Co Ltd przeciwko Horne*, [1933] Ch. 935.

²³ Wyrok Chancery Division z dnia 16 marca 2001 r. w sprawie *Trustor AB przeciwko Smallbone*, [2001] 1 W.L.R. 1177.

²⁴ Por. wyrok Chancery Division z 26 lipca 1961 r. w sprawie *Jones przeciwko Lipman*, [1962] 1 W.L.R. 832.

²⁵ Wyrok Court of Appeal z dnia 27 lipca 1989 r. w sprawie *Adams przeciwko Cape Industries Plc*, [1990] Ch. 433.

zarzutu z oparcia się, w prowadzonej działalności, na legalnej instytucji osoby prawnej i dokonywania z jej pomocą alokacji ryzyka. Nie brak również argumentów przemawiających za wykładnią rozszerzającą, wszak utworzona, w celu zgodnym z prawem, spółka może w czasie działalności nabrać charakteru fasadowego. Zagadnienie to jest szczególnie istotne w przypadku wzajemnych relacjach między spółkami wewnątrz grupy kapitałowej, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Zasłona korporacyjna a struktura grupy kapitałowej

Nadużywanie osobnej podmiotowości spółek kapitałowych²⁶ oraz instytucji ograniczonej odpowiedzialności szczególnego znaczenia nabiera w przypadku grup kapitałowych. Konstrukcje holdingowe wykorzystywane są w celu odpowiedniego zorganizowania działalności operacyjnej przedsiębiorstwa, alokacji ryzyka czy też optymalizacji podatkowej. W niektórych sytuacjach traktowanie spółek należących do grupy jako odrębnych podmiotów jest niekorzystne dla kontrahentów (na przykład w razie oddzielenia podmiotów ponoszących ryzyko od tych, do których transferowany jest zysk, a tym samym zmniejszenie szans kontrahenta na skuteczną egzekucję). Zjawisko to rodzi pokusę domagania się zniesienia zasłony korporacyjnej i potraktowania spółek jako jedności gospodarczej, np. w celu pociągnięcia spółki macierzystej do odpowiedzialności za zobowiązania spółki zależnej.

Zwolennicy wspomnianej koncepcji podkreślają, że zasady ukształtowane w wyniku orzeczenia *Salomon przeciwko Salomon* nie przystają do realiów współczesnego obrotu gospodarczego, charakteryzujących się znaczną rolą grup kapitałowych (inaczej niż w okresie, w którym wydawano powyższe orzeczenie)²⁷. Co więcej, utworzenie spółki zależnej pozwala udziałowcom spółki dominującej na dokonanie *de facto* podwójnego ograniczenia odpowiedzialności.

Wskazuje się również, że w przypadku grup kapitałowych w zasadzie nie występuje rozróżnienie między spółką a jej udziałowcem (spółką dominującą). W sensie ekonomicznym i biznesowym grupa traktowana jest jako jedność. To udziałowiec w pełni kontroluje podmiot od niego zależny i powinien ponosić związane z tym ryzyko operacyjne. Jego sytuacja jest zdecydowanie odmienna od zwykłego akcjonariusza czy udziałowca, będącego tylko inwestorem, pozbawionym wpływu na bieżącą działalność operacyjną. W związku

²⁶ J. Payne, *Lifting the corporate veil: a reassessment of the fraud exception*, "Cambridge Law Journal" 1997, No. 7, s. 286.

²⁷ B. Clark, *op. cit.*, s. 68.

z powyższym obie grupy podmiotów powinny być traktowane odmiennie²⁸. Wnioskowanie takie prowadzi do konkluzji, że grupy kapitałowe powinno się traktować jako jedność nie tylko w sensie ekonomicznym, ale i prawnym.

W niektórych sytuacjach potraktowanie grupy kapitałowej jako jednego podmiotu może leżeć w interesie jej samej. Przykładu dostarcza stan faktyczny, który stał się podstawą do wydania orzeczenia w sprawie DHN przeciwko *Hamlets London Borough Council*²⁹. Nieruchomość, będąca własnością powodowej spółki, została wywłaszczona. Wysokość odszkodowania należnego właścicielowi zależała od tego, czy prowadził na nim działalność gospodarczą. Jednak rolą powodowej spółki w strukturze holdingu było jedynie utrzymanie tytułu własności nieruchomości oraz administrowanie nimi – sklep wielkopowierzchniowy, ulokowany na spornym gruncie, prowadzony był przez inną spółkę z grupy kapitałowej. Rozpatrując sprawę Lord Denning, jeden z najwybitniejszych angielskich sędziów dwudziestego wieku, argumentował, że konieczne jest potraktowanie grupy jako jednego podmiotu. Działalność wszystkich należących do koncernu spółek stanowiła, w senesie ekonomicznym, jedność, a wzajemne zależności między nimi były tak silne, że traktowanie ich jako niezależnych podmiotów byłoby niezasadne. W efekcie powodowej spółce przyznane zostało odszkodowanie w wysokości przysługującej podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą.

Przedstawione wyżej stanowisko kontrastuje z poglądem reprezentowanym w nowszym orzecznictwie sądów angielskich. Kluczowe znaczenie należy przypisać, wielokrotnie już przywoływanemu, orzeczeniu w sprawie *Adams*, w którym podkreślono, że brak jest ogólnej zasady, zgodnie z którą grupę kapitałową należałoby traktować jako jedność. Z podstawowych zasad rządzących prawem spółek wynika, że każdy podmiot wchodzący w skład grupy jest niezależną osobą prawną, wyposażoną we własne prawa i zaciągającą we własnym imieniu zobowiązania. Uznano, że nie można czynić podmiotom prawa zarzutu z wykorzystywania legalnie istniejących form prowadzenia działalności gospodarczej, nawet w zamiarze dokonania alokacji ryzyka w ramach grupy kapitałowej.

Innej oceny wymagałaby sytuacja, w której celem powstania spółki zależnej byłoby uchylene się od już istniejących zobowiązań. Relevantny dla dokonania oceny wydaje się moment powstania spółki-córki. W przypadku orzeczenia *Adams* grupa kapitałowa została utworzona przed powstaniem

²⁸ P.T. Muchlinski, *Holding Multinationals to account: Recent Developments in English litigation and the Company Law Review II*, "Amicus Curiae. Journal of the Society for Advanced Legal Studies" 2002, No. 40, s. 25.

²⁹ Wyrok Court of Appeal z dnia 4 marca 1976 r. w sprawie DHN Food Distributors przeciwko Tower Hamlets LBC, [1976] 1 W.L.R. 852.

odpowiedzialności deliktowej³⁰. Nie sposób zatem argumentować, że miała ona charakter jedynie fasadowy i została utworzona dla uchylenia się od obowiązku odszkodowawczego³¹. Odmiennie należałoby traktować sytuację, w której spółka tworzona jest wyłącznie w celu uchylenia się od istniejącego obowiązku (na przykład wynikającego z umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, jak w przypadku orzeczenia *Jones przeciwko Lipman*, w którym zdecydowano się na uchylenie zasłony korporacyjnej)³².

Jak wynika z przedstawionej powyżej przekrojowej analizy stanowisk doktryny i orzecznictwa zagadnienie dopuszczalności przebicia zasłony korporacyjnej w odniesieniu do grup kapitałowych budzi spore kontrowersje. Mimo krytycznego stanowiska części doktryny³³ wydaje się, że należy opowiedzieć się za wykładnią zawężającą traktującą możliwość pominięcia odrębnej osobowości spółek kapitałowych. W efekcie, potraktowanie spółki holdingowej oraz jej spółek zależnych jako jednego podmiotu będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli utworzenie tych ostatnich było celowym działaniem zmierzającym do uchylenia się od istniejących zobowiązań, niepodyktowanym względami o charakterze obiektywnym. Działanie takie nadaje spółkom zależnym cech fasadowych, przez co ich podmiotowość prawna nie zasługuje na obronę.

Nowe tendencje w prawie deliktowym

Jak próbowano powyżej wykazać, nowsze orzecznictwo angielskie z dużą ostrożnością odnosi się do zagadnienia pomijania osobowości prawnej spółek kapitałowych. Podejście to, jakkolwiek zasługujące na obronę ze względu na podniesienie poziomu bezpieczeństwa prawnego, może prowadzić do rezultatów niepożądanych z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka zachodzi w szczególności, jeżeli roszczenia odszkodowawcze osób, które doznały szkód, nie mogą zostać zaspokojone z powodu niewypłacalności spółki zależnej (mimo, że spółka dominująca dysponuje aktywami pozwalającymi na przeprowadzenie skutecznej egzekucji).

Podkreślenia wymaga, że osoby, które poniosły szkodę w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego, są w większym stopniu obciążone negatywnymi konsekwencjami zasady ograniczonej odpowiedzialności współników za

³⁰ Co istotne w prawie angielskim, inaczej niż w jurysdykcjach, w których obowiązuje system prawa cywilnego, uznaje się, że wymagalne zobowiązanie powstaje w chwili zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania, nie zaś samego popełnienia czynu niedozwolonego.

³¹ J. Payne, *op. cit.*, s. 289.

³² Wyrok Chancery Division z dnia 26 lipca 1961 r. w sprawie *Jones przeciwko Lipman*, [1962] 1 W.L.R. 832.

³³ J. Payne, *op. cit.*, s. 290.

zobowiązania spółki, niż osoby posiadające wierzytelności z umów. Ci ostatni mogą wszak uwzględnić prawdopodobieństwo niewypłacalności kontrahenta oraz ograniczonej odpowiedzialności jego udziałowców, podejmując decyzję o zawarciu umowy. Wierzyciele deliktowi, są tej możliwości pozbawieni (różnicę między oboma grupami dobrze oddaje stosowany w doktrynie krajów *common law* podział na wierzycieli dobrowolnych i przymusowych)³⁴.

We współczesnych realiach gospodarczych, charakteryzujących się szerokim zakresem działania podmiotów ponadnarodowych, kluczowego znaczenia nabiera rozważenie możliwości pociągnięcia spółki dominującej do odpowiedzialności za czyny niedozwolone przez spółkę zależną w innym kraju³⁵. Jak już wspomniano zapadłe, na gruncie takiego właśnie stanu faktycznego, orzeczenie w sprawie *Adams* bardzo wysoko postawiło poprzeczkę dla potraktowania obu podmiotów jako jedności (wykazanie fasadowości spółki zależnej w większości przypadków jest niemożliwe). Wypracowaną w ostatnich latach przez angielskie orzecznictwo alternatywą, mającą zapewnić minimalny choćby zakres ochrony podmiotom poszkodowanym, jest objęcie spółki dominującej zakresem odpowiedzialności deliktowej za działania spółki zależnej.

Dla objęcia spółki dominującej odpowiedzialnością za działanie spółki zależnej (przy uwzględnieniu, że są to dwa odrębne w senesie prawnym podmioty) konieczne jest wykazanie, że istnieją między nimi tak silne związki, które pozwalają na stwierdzenie, iż podmiot zależny to w zasadzie *alter ego* podmiotu dominującego³⁶. Spółka holdingowa jest w sensie ekonomicznym właścicielem spółki zależnej, posiada decydujący wpływ na jej strategię biznesową, wyznacza kierunki jej działalności oraz jest beneficjentem generowanego przez nią zysku. W tych okolicznościach powinna również ponosić ryzyko jej działalności, wynikające z popełnienia czynu niedozwolonego.

Przedstawione wyżej stanowisko to *de facto* próba wprowadzenia zasady odpowiedzialności udziałowców za zobowiązania deliktowe spółki w zawołowany sposób. Spotkało się ono jednak z szeroką akceptacją orzecznictwa (mimo jednoczesnej tendencji do zawężającego traktowania dopuszczalności zasłony korporacyjnej). Tytułem przykładu można wskazać objęcie spółki dominującej odpowiedzialnością deliktową za warunki pracy w prowadzonej przez spółkę zależną kopalni azbestu (wyrok w sprawie *Connelly przeciwko RTZ Corporation Plc*)³⁷ czy też za przestrzeganie przez spółkę zależną przepi-

³⁴ Ang.: *voluntary* oraz *involuntary creditors*, por. S. Ben-Ishalt, S. Lubbert, *Involuntary Creditors and Corporate Bankruptcy*, "U.B.C. Law Review" 2012, No. 45, s. 254.

³⁵ P.T. Muchlinski, *op. cit.*, s. 3.

³⁶ *Ibidem*, s. 4.

³⁷ Wyrok Queen's Bench Division z dnia 5 grudnia 1998 r. w sprawie *Connelly przeciwko RTZ Corp Plc* (No. 3), [1999] C.L.C. 533.

sów bezpieczeństwa i higieny pracy (wyrok w sprawie *Chandler przeciwko Cape Plc*)³⁸.

Objęcie spółki dominującej odpowiedzialnością deliktową za działania spółki zależnej prowadzi niemal do tych samych skutków co przebicie zasłony korporacyjnej. Jest jednak zabiegiem o innym charakterze. W dalszym ciągu zachowana bowiem zostaje niezależność i prawna odrębność obu podmiotów. Nie jest więc konieczne badanie czy zaszły okoliczności uzasadniające pominięcie prawnej podmiotowości spółki zależnej. Konieczne jest dokonanie badania *ad casum* czy stopień zależności między oboma podmiotami jest na tyle silny (ze względu na kierowniczą rolę spółki dominującej, korzystania z wypracowanych przez nią modeli biznesowych, wiedzy specjalistycznej, powiązań personalnych, *know-how* etc.), że uzasadnia on objęcie podmiotu dominującego odpowiedzialnością (własną) za niezgodne z prawem działania podmiotu zależnego.

Co istotne, powyższe rozważania dotyczą czynów niedozwolonych prowadzących do powstania szkody na osobie. Prawo angielskie wyróżnia dodatkowo delikty w obrocie gospodarczym (*commercial torts*), prowadzące zazwyczaj do powstania szkód na mieniu (przykładem może być odpowiedzialność za niezgodne z prawdą oświadczenia sprzedającego na etapie negocjowania umowy, które nie stały się jednak częścią samej umowy). W przypadku czynów niedozwolonych tego rodzaju sądy angielskie nie zdecydowały się na objęcie podmiotu dominującego odpowiedzialnością za działania spółki zależnej³⁹.

Podsumowanie

Zasada ograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania podmiotów korporacyjnych służy minimalizacji ryzyka oraz umożliwia akumulację kapitału i podejmowanie znacznych przedsięwzięć inwestycyjnych. Wydaje się, że bez niej poziom innowacyjności światowej gospodarki uległby znacznemu ograniczeniu, co skłoniło niektórych autorów do uznania ograniczonej odpowiedzialności za jedno z największych odkryć współczesnego świata⁴⁰.

W angielskiej doktrynie i orzecznictwie już od dziesięcioleci zwraca się jednak uwagę na możliwość nadużywania zasady odrębności prawnej spółki i wspólników. Posłużenie się konstrukcją spółki może mieć na celu uchylenie się od istniejących obowiązków czy też ograniczeń o charakterze ustawowym

³⁸ Wyrok Court of Appeal z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie *Chandler przeciwko Cape Plc*, [2012] EWCA Civ 525.

³⁹ A. Dignam, J. Lowry, *op. cit.*, s. 47.

⁴⁰ Por. A. Hicks, *Corporate form: questioning the unsung hero*, "Journal of Business Law" 2007, No. 7, s. 307.

lub kontraktowym. W takich sytuacjach za zasadne uznawano potraktowanie spółki, i stojących za nią podmiotów, jako jedności.

Tak daleko idąca swoboda judykatury, w pomijaniu odrębności podmiotów prawa, nie wpływa jednak korzystnie na poziom bezpieczeństwa prawnego. Doprowadziło to do ograniczenia możliwości przebicia zasłony korporacyjnej tylko do przypadków rażącej naganności działania wspólnika, który tworzy spółkę wyłącznie w celu uchylecia się od odpowiedzialności i pokrzywdzenia innych uczestników obrotu. Osobowość prawna podmiotów, które nie mają charakteru li tylko fasadowego, zasługuje jednak na obronę. Pominięcie odrębnej podmiotowości spółek kapitałowych to *ultima ratio*. Jest możliwe tylko, jeżeli interesy osoby pokrzywdzonej nie mogą zostać zaspokojone w inny sposób.

W nowych warunkach przebijanie zasłony korporacyjnej będzie z pewnością stosowane jedynie wyjątkowo (poprzeczka postawiona została tak wysoko, że zasadne jest pytanie, czy będzie ono w praktyce w ogóle możliwe). Jednocześnie, nowe tendencje w prawie deliktowym, mające na celu objęcie podmiotów dominujących odpowiedzialnością odszkodowawczą za działania podmiotów zależnych, ma pozwolić na zapewnienie minimalnego choćby zakresu ochrony tych uczestników obrotu, których obarczenie konsekwencjami zasady ograniczonej odpowiedzialności byłoby niezasadne.

Abstract

The responsibility of shareholders for the liabilities in an association of capital in English corporate law – realities and current tendencies

The English doctrine of the veil lifting finds its supporters and followers in other jurisdictions, that do not recognize this legal instrument. Unlike in the past decades, in recent years English courts have been reluctant to disregard the principal of separate legal personality of a company and so to hold the shareholders liable for its debts. The jurisprudence has left only very limited scope of circumstances in which the veil of incorporation can be lifted. It is only possible if the shareholder uses the company as a mere façade concealing the true facts in order to evade existing legal and contractual obligations and encumbrances. On the other hand, however, new approach to the liability of shareholders for the torts committed by companies can create an alternative for the veil lifting, which is of fundamental importance in case of the holding structures.

Key words: company law, corporate veil, single economic unit

Streszczenie
**Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej
w angielskim prawie spółek – przebicie zasłony korporacyjnej oraz
aktualne tendencje**

Wykształcona w prawie angielskim zasada pomijania odrębnej podmiotowości spółek kapitałowych, określana mianem przebicia zasłony korporacyjnej, znajduje swoich zwolenników i naśladowców w innych systemach prawnych. Daleko posunięta swoboda judykatury angielskiej w obciążaniu wspólników zobowiązaniami spółki należy już jednak do przeszłości. W ostatnich latach orzecznictwo wypracowało surowe kryteria, których spełnienie jest konieczne w celu przebicia zasłony korporacyjnej. Sprawiają one, że będzie to możliwe jedynie w razie rażąco nagannego działania wspólnika, który wykorzystuje spółkę jako fasadowy instrument, mający ochronić go przed odpowiedzialnością i pozwalający na uchylenie się od istniejących zobowiązań i ograniczeń wynikających z prawa stanowionego lub stosunków umownych. Powstałą lukę wypełnia prawo deliktowe, pozwalając w niektórych sytuacjach na obciążenie spółki holdingowej odpowiedzialnością za czyny niedozwolone popełnione przez spółkę zależną.

Słowa kluczowe: prawo spółek, zasłona korporacyjna, grupy kapitałowe